Łódź

CENA NUMERU 25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXIV r. istnienia

Redakcja i Administr. w Łodzi
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—6
Art. listów anonimowych nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Sobota, 29-go marca

№ 87

„Gra" z Sejmem

Tworzenie gabinetu odbywa się w wielkiej tajemnicy

OBAWA PRZED DZISIEJSZYM POSIEDZENIEM SEJMU

TYLKO „GRA"

TYLKO „GRA".

Wbrew oficjalnemu komunikatowi Prezydjum Rady Ministrów, który zapowiedział wybory — większość posłów nie wierzy w nowe wybory, uważając, że sfery decydujące ne zdecydują się ta kprędko na ten krok

Pesymiści twierdzą, że zapowiedź nowych wyborów to także „gra".

O CO TOCZY SIĘ GRA

Pesymizm panuje także w stosunku do misji p. Jana Piłsudskiego. Z kół oficjalnych odmawiają wszelkich informacji, co do tego z kim desygnowany premjer będzie konferował. W kołach sejmowych panuje niemal zupełna pewność, co do tego, że bez względu na to czy poseł Jan Piłsudski stworzy rząd czy też złoży swoją misję, żadna decyzja nie będzie dziś powzięta. Chodzi bowiem jak utrzymują o to, aby nie dopuścić do zakończenia przesilenia przed jutrzejszem posiedzeniem Sejmu i tym sposobem niejako zalegalizować zapowiedzianą przez BB obstrukcję.

BOJĄ SIĘ SEJMU

Mimo, iż p. Daszyński z tak nadzwyczajną ustępliwością postawił na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Sejmu jedynie tylko poprawki senatu do budżetu na rok 1390-31, chodzi widocznie o to, aby Sejmu nie dopuścić do głosu przed zamknięciem sesji, aby z trybuny sejmowej nie padło jakie słowo, które rozeszłoby się głośnym echem po kraju.

POGŁOSKI O SKŁADZIE RZĄDU

Mimo to są tacy, którzy mówią o gotowym już jakoby składzie rządu p. Jana Piłsudskiego.

Według tych — zupełnie dowolnych pogłosek rząd ten miałby się przedstawiać jak następuje:

Premjer: **Jan Piłsudski.**
Vicepremjer: **poseł Byrka.**
Min. skarbu: płk. **Matuszewski**
Min. spraw wojsk.: gen. **Rydz-Śm**
Min. spr. wewn.: **woj Raczkiewicz.**
Praca i op. sp.: **pani Moraczewska**
Sprawiedlwość: prof. **Makarewicz.**
Oświata: p. **Okulicz.**
Reformy rolne: **Meysztowicz** jun.
Rolnictwo: **Janta-Połczyński.**
Komunikacja: **Kühn.**
Poczta: **Boerner.**
Roboty publiczne: **Małakiewicz.**

Według tych pogłosek marsz. Piłsudski miałby pozostać tylko gen. inspektorem.

WSZYSTKO PRZEZ PIENIĄDZ

Mówią w Sejmie, że w naradach sfer miarodajnych, które się obecnie odbywają decydujący wpływ, mają wiadomości o mniejszeniu się wpływów skarbowych w ostatnim miesiącu. Szczególnie zmniejszyły się wpływy z monopolów. To miało spowodować zwrot ku polityce bardziej ugodowej w stosunku do Sejmu.

LIST P. KULERSKIEGO

Wielką sensację w kołach politycznych wywołał list p. Kulerskiego, ogłoszyony we wczorajszym, wieczornym „Kurjerze Poznańskim". List został skonfiskowany. P. Kulerski, senator Piasta dotychczasowa podpora sanacji na Pomorzu, wystąpił w tak ostry sposób przeciw osobie marsz. Piłsudskiego, jak dotychczas nikt inny.

PRZED POSIEDZENIEM SEJMU

W kuluarach sejmowych omawia się żywo sprawę mającego się odbyć jutro przed południem posiedzenia sejmowego dla załatwienia poprawek senackich do budżetu. Dzisiaj krążą pogłoski, że klub BB. zamierza sięgnąć do najostrzejszej obstrukcji technicznej, celem zerwania obrad sejmowych i wywołania scen, które w intencji BB. miały by uzasadnić potrzebę ostrzejszego kursu.

Podkreślić tutaj należy, że p. marsz. Daszyński posunął skrupulatność swą do najwyższego stopnia. Onegdaj w rozmowie z pos. Janem Piłsudskim wspomniał mu o zamiarze odbycia posiedzenia sejmowego, terminu jednak, pomimo naporu ze strony klubów sejmowych, nie wyznaczył. Dopiero gdy półoficjalnie zawiadomiono, że nowy rząd powstanie w piątek, udał się na Zamek i rozmawiał w sprawie posiedzenia z Panem Prezydentem Rzplitej. Dopiero po tej konferencji wyznaczył termin posiedzenia na sobotę.

Dr. Brüning-premjerem

Tworzy nowy rząd niemiecki

BERLIN, 28.3. O godz. 11-ej przed południem prezydent Rzeszy przyjął dr. Brüninga i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że Brüning zdoła wywiązać się z tego zadania w ciągu 48 godzin.

Rząd Brüninga będzie gabinetem mniejszości, a poprzeć go mają prócz demokratów centrum i niemieckiej partji ludowej również secesjoniści z partji Hugenberga.

Prawdopodobne jest również, że przywódca Landbundu, Schiele, obejmie w nowym rządzie wyżywienia.

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu prezydent Rzeszy na zasadzie art. 48 konstytucji uprawomocni w drodze rozporządzenia ustawy finansowe i podatkowe w redakcji osiągniętego wczoraj według kompromisu demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej.

W myśl konstytucji nowy rząd przedłoży parlamentowi rozporządzenia prezydenta i uchwalenie ich musi uzyskać zwyczajną większością.

W razie nieosiągnięcia większości nastąpi rozwiązanie Reichstagu i rozpisanie nowych wyborów.

Prasa demokratyczna zrzuca na socjalistów odpowiedzialność za obalenie rządu Müllera, który w okresie 21 miesięcy osiągnął szereg poważnych sukcesów.

Dzieci wyrzekają się rodziców

Straszliwy obraz deprawacji w Bolszewji

RYGA, 28.3. „Komunist" zamieszcza szereg deklaracji, rzucających charakterystyczne światło na rozkład życia rodzinnego w sowietach.

Dzieci rodziców, pozbawionych praw politycznych, wyrzekają się swoich rodzin i swego pochodzenia. Zamieszczone deklaracje mają następujące brzmienie: „Podpisany obywatel miejscowości X wyrzeka się swego ojca, który jest „kułakiem" i wrogiem władzy sowieckiej. Zapewniam, iż będę prowadzić walkę przeciwko wszystkim wrogom ustroju sowieckiego, a w tej liczbie i przeciwko memu byłemu ojcu, którego wcale nie uznaję jako ojca".

Zamieszczając podobne deklaracje, dziennik zaznacza, iż są one dowodem, że młoda generacja przejęła się duchem komunizmu, który zwyciężył wpływy rodzinne.

Czyszczenie Bułgarji

Wzięto się do komunistów

SOFJA, 28.3. Bułgarskie władze policyjne wykryły i zlikwidowały w dniu wczorajszym kilka niebezpiecznych organizacyj wywrotowych, kierowanych przez agentów z Moskwy.

Organizacje te poza uprawianiem agitacji w szeregach armji bułgarskiej zamowały się również szpiegostwem. Do celów szpiegowskich nie zawahali się agenci użyć nawet dzieci szkolnych, które organizowali w jaczejki komsomolskie.

Dotychczas aresztowano 30 komunistów W tajnych lokalach partyjnych znaleziono dwie drukarnie, mnóstwo ulotek oraz szyfrowanych dokumentów i okólników Kominternu, tórych narazie odczytać nie można.

Wilhelm II pobierał łapówki

Sensacyjny proces w Berlinie

BERLIN, 28.3 Dziś rozpoczął się przed jednym z sądów tutejszych proces z prywatnego oskarżenia ekskaisera Wilhelma przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Berliner Morgenpost"

„Morgenpost" zamieściła w październiku roku ubiegłego sensacyjny artykuł, w którym odsłoniła kulisy „współpracy" Wilhelma ze znanym fabrykantem broni Kruppem.

Wilhelma łączyły z Kruppem stosunki finansowe i przyjacielskie.

Dzięki poparciu kajsera zakłady Kruppa otrzymały, mimo iż dostarczały materjał często bardzo lichy, monopol na dostawę dział dla armji niemieckiej. Część dochodów Kruppa, pochodzących z tych zamówień płynęła jako zamaskowana łapówka do prywatnej szkatuły cesarza.

Ekskaiser próbował po ukazaniu się artykułu „Morgenpost" skłonić prokuraturę do pociągnięcia redaktora do odpowiedzialności, władze jednak z braku motywów żądanie to odrzuciły, wobec czego cesarz musiał uciec się do prywatnego oskarżenia.

KUTIEPOW W WIĘZIENIU W MOSKWIE

Przewieziony z twierdzy Kronsztadskiej

PARYŻ, 28.3. Według doniesień prasy afera uprowadzenia generała Kutiepowa została całkowicie wyjaśniona. Zdołano ustalić identyczność czterech sprawców porwania, oraz rzekomego policjanta. Jedno z pism twierdzi, że do policji zgłosił się piąty uczestnik porwania i złożył dobrowolnie zeznania, które przyczyniły się w znacznym stopniu do rozwiązania zagadki. Kutiepow został przywieziony drogą morską do Kronsztadtu, zaś obecnie znajduje się w więzieniu w Moskwie.

NIELETNI MOGĄ ZAWIERAĆ MAŁŻEŃSTWA

Naturalnie tylko w Sowdepji

MOSKWA, 28.3 W walce swej przeciwko dotychczasowej organizacji społeczeństwa władze sowieckie wydały nowe rozporządzenie, stanowiące nowe ogniwo w łańcuchu usiłowań zmierzających do dezorganizacji rodziny.

Wskutek kilkakrotnych domagań się komsomołców władze bolszewickie wydały dekret, zezwalający nieletniej młodzieży szkolnej na zawieranie związków małżeńskich.

Przy zaziębieniu reumatyźmie bólach głowy
ASPIRIN-tabletki
BAYER
Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER" w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Tabela wygranych Loterji Państwowej

Dziś, w dwudziestym dniu ciągnienia 5-ej klasy 20-ej polskiej państwowej loterji klasowej, padły wygrane na numery następujące:

Zł. 75.000 na nr. 75412

Po zł. 15.000 na nr-y 58057 156520 162954

po zł. 10.000 na nr-y 71842 91488

po zł. 5.000 na nr-y 8805 165169

po zł. 3.000 na nr-y 23103 77836 167132

po zł. 2.000 na nr-y 37117 105599 128956 138912 179271 181915 191803 197668 209072.

po 1.000 zł. na nr-y 3499 6171 6190 20161 27472 32974 39894 55093 80718 104517 106076 127851 135811 141855 169783 173344 175005 202783 204233.

po zł. 600 na nr-y 2476 3043 5326 11653 27238 36101 38319 38922 39230 44252 55899 61612 75383 76088 82630 33896 103412 112748 117580 122044 130316 134253 138282 139744 153541 154764 163339 164751 167768 173992 178636 181111 181 861 183567 190662

GIEŁDY.

Warszawa, 28-go marca.

WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn.	8,89	(sprzed 8,91	kup 8,89)
Franki franc.	34,92	(sprzed. 35,01	kup. 34,84)
Szylingi austr.	125,66	(sprzed 125,97	kup. 125,35
Belgja	124 37	(sprzed. 124,68	kup. 124,06)
Gdańsk	173,51	sprzed, 173,94	kup. 173,08)
Holandja	357.75	(sprzed. 358.65	kupno 356,85)
Kopenhaga	238 85	(sprzed 239,45	kup. 238,25)
Londyn	43.37	(sprzedaż 43,48	kupno 43,26)
N. Jork	8.904	(sprzedaż 8,924	kupno 8.884)
Paryż	34.91	(sprzedaż 35,00	kupno 34,82)
Praga	26,42	(sprzedaż 26,49	kupno 26,36
Szwajcarja	172,58	(sprzed. 173,01	kup. 172,15)
Stokholm	239,70	(sprzed, 240.30	kup. 239,10)
Włochy	46,75	(sprzedaż 46,87	kupno 46,64)
Wiedeń	125,66	(sprzedaż 126,97	kup. 125,35)

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 Rubel złoty 4 70½ Gram czystego złota 5,92,4

Dr. med.
L. BANASZKIEWICZ
PIOTRKOWSKA 84
przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118 30
jako
lekarz-specjalista
w chorobach kobiecych i położnictwie

Spadkobiercy Sicińskiego

Najpoważniejsi historycy polscy stwierdzili, iż jednym z głównych powodów upadku Polski przedrozbiorowej było „liberum veto", za pomocą którego poszczególni posłowie nie dopuszczali do uchwał Sejmu i przez nie zrywali posiedzenia. „Liberum veto" posługiwali się rokoszanie, do tego środka uciekali się poszczególni posłowie dla prywatnego interesu; do zrywania sejmów wynajmowali sobie za pieniądze lub inne obietnice posłów wrogowie zewnętrzni, którzy pragnęli osłabić Polskę i przygotowali się do jej rozbiorów. „Liberum veto" anarchizowało Polskę i nie pozwalało w najważniejszych chwilach na uchwalenie odpowiednich ustaw i reform. Dlatego też najlepsi synowie Polski z niem walczyli i chcieli je usunąć (twórcy Konstytucji Trzeciego Maja).

Zdawałoby się, iż w Polsce odrodzonej nie znajdzie się nikt, ktoby dążył do wznowienia tradycji „liberum veto". Tembardziej, iż prawnie jest ono niedopuszczalne. Niestety znaleźli się naśladowcy najgorszych tradycyj Polski szlacheckiej w obecnej Polsce. Temi spadkobiercami rokoszan i rozbijaczy sejmów są w Polsce współczesnej członkowie Klubu Bezpartyjnego Współpracy z Rządem (BeBe), najbliżsi towarzysze min. Piłsudskiego, którzy nieustannie wywołują burdy i awantury w Sejmie i na jego komisjach. Chcą oni w ten sposób niby poskromić wybujały parlamentaryzm, a w rzeczywistości podważają praworządność, anarchizują kraj i utrudniają pracę nad polepszeniem stosunków w Polsce.

Najjaskrawszym objawem tego warcholstwa klubu rządowego były zajścia na komisji budżetowej. Komisja ta postanowiła rozpatrzeć budżet, który powrócił z Senatu do Izby Poselskiej. Ponieważ budżet wchodzi w życie od pierwszego kwietnia, obowiązkiem Sejmu jest przed pierwszym kwietnia rozpatrzenie poprawek Senatu i ich odrzucenie lub przyjęcie. Tymczasem spadkobiercy zrywania sejmów postanowili nie dopuścić do obrad Sejmu w czasie przesilenia rządowego i uciekają się do najskandaliczniejszych środków, aby swoje postanowienia w czyn wprowadzić.

I to akcję rozbijacką prowadzą nie ludzie bylejacy, ale sam pan prezes Sławek, prof. uniwersytetu Kozłowski, ziemianin Jeruzalski i inni przewódcy Be-Be. Oni to rozbijali krzesła, podnosili tumult, rzucili się na prezydjum komisji budżetowej, aby uniemożliwić pracę nad uchwaleniem budżetu pod pozorem, iż w czasie przesilenia rządowego ani Sejm, ani jego komisje pracować nie powinni.

O cóż im chodzi? Poprostu o ich własną skórę i o skórę ich chlebodawców. Uniemożliwiają oni pracę Sejmowi, aby ten nie był w stanie zająć się przekroczeniami budżetowemi z roku 1927 — 1928, w którym to roku właśnie rozdęto budżet o 563 miljonów złotych. Te przekroczenia budżetu doprowadziły państwo polskie do dzisiejszego kryzysu gospodarczego, który dotknął wszystkie warstwy społeczeństwa. Te przekroczenia są przyczyną obecnego katastrofalnego położenia, dlatego sprawcy tego nie chcą dopuścić do sądu nad sobą i do wyroku. W obronie więc własnej jęli się najniegodniejszych środków i zrywają Sejm, anarchizują kraj i uniemożliwiają pracę nad poprawą. Zrywanie Sejmu to środek obrony przed wyrokiem nad systemem sanacyjnym.

I któż to prowadzi akcję zrywania Sejmu? Prowadzą ją ludzie bezpośrednio zainteresowani. Posłowie bowiem z Be-Be piastują swoje mandaty za pieniądze ze skarbu państwa, które w wysokości 8 miljonów złotych rząd Piłsudskiego wydał na poparcie list rządowych z kasy państwowej bezprawnie. Ci panowie więc, którzy zrywają posiedzenia sejmowe, działają jako nie wysłannicy i pełnomocnicy obywateli, ale jako manekiny, z rozkazu i za pieniądze skarbowe wybrani.

Sejm jak dotychczas skutecznie broni się przeciwko spadkobiercom posła z Upity Sicinskiego „liberum veto". W walce jednak przeciwko tym anarchistom musi wystąpić cały naród. Jeżeli bowiem jeszcze dłużej będą panoszyli się spadkobiercy dawnych tradycyj anarchji szlacheckiej, to Polska będzie staczała się coraz niżej. Anarchja bowiem z góry jest zawsze bardzo groźna. Dlatego należy tej anarchji wydać zdecydowaną walkę. Tego wymaga od nas dobro narodu i państwa.

Z Niemcami zachować ostrożność

Głosy prasy o polsko-niemieckim traktacie handlowym

Wiadomość o podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckigeo znalazła szeroki oddźwięk w prasie francuskiej.

„Temps" i „Journal des Debats" podały w obszernych streszczeniach tekst traktatu z uwzględnieniem ważniejszych jego punktów.

Pisma różnych kierunków i odcieni zamieszczają obszerne artykuły, które, oprócz szczegółowej analizy zawartego traktatu, pod noszą jego znaczenie pod względem politycznym.

Nacjonalistyczny dziennik „L'Ordre" nie jest optymistycznie nastrojony. Podawszy w obszernym artykule analizę poszczególnych pozycji traktatu, autor artykułu de Givet oświadcza, że długą wojnę celną między Niemcami a Polską należy uważać tylko teoretycznie za zakończoną, gdyż każda ugoda nawet najwyraźniej sprecyzowana zależna jest jeszcze przy swojem wykonaniu od większego lub mniejszego zapasu dobrej woli zainteresowanych stron. Otóż dobra wola Niemiec w stosunkach ich do Polski jest więcej niż wątpliwa. Mieliśmy nawet dowody jej całkowitego braku nietylko w trudnościach, które napotkano w Reichstagu przy ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej, lecz w charaterystycznem ociąganiu się najwyższej władzy Rzeszy niemieckiej marszałka Hindenburga z podpisaniem ostatniej ratyfikacji. Dlatego też należy w dalszym ciągu zachowywać się wobec Niemiec z najwyższą ostrożnością.

Honor b. min. Miedzińskiego

Prany przez sąd przyjaciół partyjnych

Sąd partyjny, złożony z pięciu wybitnych piłsudczyków, pod przewodnictwem gen. Rydza-Śmigłego, zbadawszy znane powszechnie zarzuty, podniesione przeciw byłemu ministrowi poczt p. Miedzińskiemu, ogłosił szeroko motywowane orzeczenie, że p. Miedziński „nie uchybił zasadom honoru".

Orzeczenie to nasuwa kilka uwag „Głosowi Narodu".

„Przedewszystkiem nie dotyczy ono meritum stawianych p. Miedzińskiemu zarzutów. Sąd stwierdza wyraźnie, że „zdaniem jego nie jest ani orzekanie, o ile sposób wydatkowania z par. 8 budżetu Min. Poczt był prawidłowy pod względem formalnym", ani ocena wydatków z punktu widzenia ich „celowości", to znaczy, że Sąd nie zajmował się akurat tem, co tworzyło i tworzy treść oskarżeń, z jakiem i Najwyższa Izba Kontroli i opinja publiczna przeciw p. Miedzińskiemu wystąpiły. Pan Miedziński — pozostaje to faktem niezaprzeczonym— wydawał kilkadziesiąt tysięcy złotych z budżetu Poczt na cele osobiste.

Dlaczego to robił Sąd tłumaczy go w sposób trochę kompromitujący, pisząc, że p. Miedziński nie zdawał sobie sprawy z charakteru wydatków, przewidzianych w art. 8. Zaiste niewesołe to świadectwo o przygotowaniu p. Miedzińskiego na urząd ministra. Ale izba Kontroli zakwestjonowała szybko 2.000 zł. wydanych na bilety, koncerty i t. d. a p. Miedziński wydawał dalej. Wydawał na bilety, koncerty, restaurację, subwencje itp. cele różne kwoty aż do sumy 40 tysięcy zł.

Mało nas obchodzą poglądy osobistych i politycznych przyjaciół p. Miedzińskiego na sprawę honorową, mało też obchodzi nas sam honor p. Miedzińskiego — inny trybunał powołany jest do sądzenia podobnych spraw.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIATOWY.
Od dnia 25.III do dnia 31.III 1930 r.
Dla dorosłych
POLICMAJSTER TAGIEJEW
na tle pow. G. Zapolskiej
W roli głów. Zbyszko Sawan
Dla młodzieży
DALSZE DZIEJE TARZANA
Serja 2-ga (zakończenie)

Reklama to potęga

WSTYD!

Wielki Mistrz Masonerji Polskiej — Andrzej Strug o swym byłym przyjacielu — marsz. Piłsudskim

W „Robotniku“ ogłasza artykuł p. „Były“ — artykuł znamienny chociażby ze względu na autora — jak wiadomo bowiem, pod tym pseudonimem występuje były zapalony piłsudczyk i pierwszo-brygadzista, wielki mistrz masonerji polskiej i (besprzecznie) wybitny literat, Andrzej Strug.

Leży przedemną stos pism cudzoziemskich, omawiających deklarację ostatnią Józefa Piłsudzkiego.

Ostre, lapidarne, obelżywe uwagi i notatki bolą mnie dziś tak samo chyba, jakby bolały gdybym jeszcze był „piłsudczykiem“; uderzają one w każdego z nas, ponieważ jesteśmy Polakami.

I — doprawdy — niepodobna na nie reagować, niepodobna tu nic odpowiedzieć.

Nazywają dziś marszałka Piłsudskiego „starcem, zamkniętym w Belwederze“. Ztamtąd padają wyzwiska. Otacza Belweder błotnisty mur pochlebców dygnitarskich, zgiętych w kornym ukłonie, dygocących, nieszczerych, zaplutych. „Jesteś pan kanalja!“ „Ach, jak dowcipnie! Ach, jak głęboko! Ach, jaka głęboka myśl! Ach, jakie świetne ujęcie“.

A później na stronie: „Co ja mam z tym człowiekiem! Zdrowie z nim tracę; ile to mnie kosztuje; trwam tylko dla „Ojczyzny“...

Czy wy istotnie myślicie, panowie z portwelami ministerjalnemi pod pachą, z orderami na piersiach, z gębą, pełną frazesów, że Polska o tem wszystkim nie wie, że Polska o tem wszystkim zapomni, że Polska to wszystko przebaczy? Czy wy istotnie nie wyczuwacie, jaki szał wściekłości narasta przeciw wam od „góry“ aż do „dołu“ w narodzie, z jaką pogardą straszliwą o was mówią ludzie, obcy waszym „grom“ karjerowym tembardziej ludzie, którzy cierpieli dla sprawy?

Wszak wy jesteście nikłą wysepką pośród morza nienawiści powszechnej?...

Tam w Belwederze siedzi starzec rozsierdzony, samotny, odcięty murem chińskim od polskiej rzeczywistości, — i młota obelgi.

„Sejm — niecnej pamięci!..

„Ach, jak głęboko!“

„Posłowie — to nikczemnicy!“

„Ach, jak dowcipnie“.

„Posłowie ślubują siedząc w rozpiętych portkach!“

„Ach, jaka święta prawda!“

„Chciałem zmusić się do jedzenia ekstrementów z talerza!“

„Ach, jak głęboko!“

A później na stronie: „o tym talerzu to pan opuść dla zagranicy“.

Czy wy naprawdę nie odczuwacie waszego wstydu?

* * *

Dzisiaj ja, skromny, zwyczajny człowiek w Polsce, pytam Was, panowie dygnitarze z orderami, ze wstęgami, , karkami sprężonymi pytam Was poprostu, po ludzku:

Gdzie jest Wasze sumienie u wszystkich piorunów?

I pytam Was, dawni przyjaciele z I Brygady: to Wy zgadzacie się milcząco, by Wasz Komendat przeszedł do historji taki, jakim wygląda w świetle własnych oświadczeń „pomajowych“, a nie taki, jakim był w polu?

* * *

Wstyd, wstyd i jeszcze raz wstyd!

Pochód z symbolicznym talerzem

Poznańska młodzież akademicka po rozruchach imieninowych

We wtorek młodzież akademicka w znacznej liczbie przeciągała ulicami Poznania. Z Placu Wolności akademicy udali się na ul. Pocztową. Tam wyłonili delegację w osobach: p. Smoczkiewicza, wiceprezesa poznańkiego komitetu akademickiego, p. Kołodzieja, prezesa korporacji górnośiązaków „Silezja“ i dr. Jaroszewskiego, prezesa młodzieży wszechpolskiej, która udała się do redakcji sanacyjnego „Dziennika Poznańskiego“, aby domagać się zadośćuczynienia za obrazę młodzieży, przez fałszywy i tendencyjny opis zajść, w wyniku których w dniach poprzednich padło 30 akademików rannych szablami i bagnetami szarżującej policji.

W dalszym ciągu pochód przeszedł w spokoju ulicami miasta. W czasie przemarszu młodzież niosła, podając sobie z rąk do rąk, sławetny „talerz“ który w końcu ostentacyjnie złożon ona środku pl. Wolności.

Zwołany na środę w Uniwersytecie wiec ogólno-akademicki protestacyjny zgromadził przeszło 3000 studentów. Z ramienia Senatu Uniwersyteckiego obecni byli dziekan profesor Jaxa Bykowski i prof. Znaniecki. Obrady zagaił prezes poznańskiego komitetu akademickiego Zbigniew Kajkowski, referat zasadniczy, przedstawiający tło walk niedzielnych wygłosił prezes koła międzykorporacyjnego Gierszewski Przyjęta rezolucja protestuje przeciw atakowi policji na bezbronnych akademików i przeciw pogwałceniu eksterytorjalności uniwersytetu przez umieszczenie na jego terenie w czasie akademji ku czci Piłsudskiego oddziałów policji i bojówki Strzelca. Na wniosek prezesa Młodzieży Wszechpolskiej dr. Jaroszewskiego rezolucję przyjęto przez aklamację, dając tem wyraz ógólnoakademickiej solidarności w potępieniu brutalności policji.

Po wiecu uformował się pochód. Młodzi dwójkami przeciągnęli ulicami miasta, przechodząc przed gmachem województwa, poczem pochód rozwiązał się przed Domem Akademickim.

Na ziemiach Polski

Kresy Wschodnie w sidlach zbrodniczej agitacji

Jak donoszą z Łucka, komunizująca partja Selrob-Jedność przygotowuje na rozkaz Moskwy nowy ferment na Kresach. Centrala tej wybitnie antypaństwowej partji, która niestety dotychczas była uznawana za legalną, rozesłała do swoich mężów zaufania i ośrodków partyjnych okólnik, wzywający do wywołania na wiosnę strajku rolnego na Wołyniu i do natychmiastowego organizowania komitetów strajkowych. Selrob-Jedność finansowany przez Moskwę, działa w ścisłym kontakcie z komunistyczną partją i ma wywoływać ferment na naszych kresach wschodnich.

Likwidacja marjawityzmu

Do Wilna przybyła delegacja wysłana przez biskupa Kowalskiego, która ma przeprowadzić likwidację tutejszej parafji marjawickiej.

Skazanie fałszywego oficera rezerwy

Przed sądem w Starogardzie stanął niejaki Władysław Grzybowski, zawodowy „niebieski ptak“, a nawet prezes Związku monarchistów, oskarżony o fałszerstwo dokumentów, podawanie się za porucznika rezerwy, profesora, adwokata itp, a nadto o sprzeniewierzenie kilku tysięcy zł. Grzybowskiego, który ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną, skazano na 26 miesięcy ciężkiego więzienia, poczem wydadzą go sądowi w Katowicach za nieprawne zbieranie składek na Zw. Obrony Kresów Zach.

Szajka żydowskich komunistów przed sądem

Przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczął się proces przeciwko wybitnemu działaczowi komunistycznemu, Stefanowi Cywińskiemu, generaln. sekretarz. central. komitetu zach. Ukrainy, Gitli Rosenberg i Jencie Malzman, kurjerkom, oraz Bejli Fraenkel. Nazwiska pierwszych 2 oskarżonych nie są ustalone — są to prawdopodobnie pseudonimy

Aresztowania w Poznaniu

W nocy z 22 na 23 bm. nieznani osobnicy na parkanach i murach miasta Poznania malowali napisy, wymierzone przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu. Policja aresztowała kierownika Wydziału Młodej Polski na miasto Poznań i niejakiego Kasprzaka.

AKTUALJA

„ROZEJM“

Gdy rząd pojął, że jego ciągła wojna z sejmem,
Musi w końcu zakończyć się przecież rozejmem,—
— Owszem — rzekł — jam zwolennik wszelkiego rozejmu
Niech sejm zgodzi się dalej, bym rządził — bez sejmu“.

A.B.C.

Helenów Menażerja

Dziki koń z rogami

Nowosprow... : lwy, tygrysy, lamparty mał... py, żbiki... wigin. zwierza...

Ostatni miesiąc SENSACJA!

ROZMAITOŚCI ZE ŚWIATA

W szponach szantażu

Poufny list do męża oddał ją w ręce oszustów

Słynny złodziej cennych książek i druków w frankfurckiej bibliotece miejskiej o którym to fakcie informowaliśmy w swoim czasie naszych czytelników dr Kogler odsiadujący obecnie więzienie w Grazu przypomniał się nowu prezentując się tym razem w roli fałszerza niemniej głośnej aferze t zw. „Hrabiny von Dorsova“ z przedmieścia frankfurckiego Bockenheim.

Historja tej kobiety którą jak bezwolnem narzędziem posługiwała się cała szajka szantażystów, jest nadzwyczaj ciekawą

„Hrabina“ owa napisała jeszcze w czasie wojny niezmiernie poufny list do męża swego przebywającego na froncie W liście tym poruszone były pewne sprawy niezmiernie drastycznej natury i odnoszące się do przeszłości autorki tego listu Pewna kobieta mająca te pisemne zwierzenia dostarczyć adresatowi, oddała je w ręce jakiegoś szantarzysty który na sasadzie tego listu używając go jako broń przeciw tej co go napisała wymyślił ową całą aferę Dorsova

Przemysłowy ów opryszek pod groźbą ujawnienia treści owego nieszczęsnego pisma zmusił przedewszystkiem Bogu winną kobietę o podszycie się pod nazwiko hrabiny von Dorsova a następnie skomunikował ją z dr. Koglerem narzuciwszy jej bezwzględne posłuszeństwo względem tego ostatniego

Ten zaś przedewszystkiem wymyślił dla bezwolnej swej ofiary jakiegoś wujaszka jej męża hr. Dorsovę a następnie sfałszował jego „Ostatnią wolę“ Owa „Ostatnia wola“ nieistniejącego nigdy arystokraty była niejako przedśmiertnem wyznaniem jego wielkiej winy popełnionej kiedyś w stosunku do swej obecnej sukcesorki

Przyznanie się więc w tym testamencie skruszony grzesznik, do tego iż prześladował ją jako żonę swego siostrzeńca gnębił doprowadził do zerwania z mężem aż wreszcie nieszczęsna i zmaltretowana kobieta złamała sobie z jego winy cały swój los i popadła w nędzę

Aby jej to wynagrodzić hr. Dorsova zapisuje jej na łożu śmierci cały swój majątek złożony z niezliczonych dóbr i wielkich miljonów Na zasadzie tej upozorowanej fałszowanemi dokumentami bajeczki kierowana potajemnemi sprężynami ukrytej za nią szajki oszustów rozpoczęła hr. von Dorsova naciąganie naiwnych na pieniądze przeznaczone jakoby do wywindykowanie tak kolosalnej sukcesji. Cała ta afera jednak wydała się w wkrótce i wszysey jej uczestnicy wraz z hrabiną znaleźli się pod kluczem.

Pielęgniarki w piżamach

Piżamy — najbardziej higieniczny strój

Obecny kostjum, przyjęty z niewielkiemi zmianami na całym świecie, noszony przez pielęgniarki i siostry w szpitalach, jest niewątpliwie poprawny, czysty i nawet dość estetyczny. Ale — czy stanowi on jednocześnie doskonałą ochronę wobec ryzyka zarażenia się od chorych, czy jest rzeczywiście racjonalny przy ustawicznem kołowaniu po sali szpitalnej między łóżkami chorych, oto pytanie, na które odpowiedź może wypaść problematycznie.

Nad tą właśnie sprawą zastanawiały się przed paroma tygodniami liczne pielęgniarki i cywilne siostry angielskie na wielkiem zebraniu związkowym, specjalnie dla omówienia tej kwestji zwołanem. Zdecydowały one że obecny strój nie odpowiada swemu zadaniu, i rozpatrzywszy przedtem dokładnie wszystkie wady i zalety zarówno sukien krótkich jak i długich.

Po wyczerpującej dyskusji pielęgniarki angielskie orzekły, że najbardziej higienicznym i najwygodniejszym strojem pielęgniarki byłaby piżama, lub też zwykłe kombinezon, jak dwie krople wody podobne do tych kombinezów, jakie noszą mechanicy szoferscy.

Ponieważ Angielki lubią wprowadzać w czyn swe postanowienia, można się spodziewać, że już wkrótce w szpitalach angielskich przemykać się będą po salach szpitalnych w piżamy ubrane sylwetki pań pielęgniarek.

REKLAMA TO POTĘGA

Od szewczyka do miljardera

Ciekawa karjera życia znanego krezusa amerykańskiego

Jednym z najbogatszych ludzi w Ameryce jest właściciel kilkunastu fabryk obuwia, 53-letni James Bahs, zwany w krainie dolarów królem bucików.

Bash wydał obecnie ciekawą książkę p. t.: „Od szewczyka do miljardera“. Opisuje w niej z wielką otwartością ciekawe koleje swego nader romantycznego i niezwykłego życia.

Oto Bash, skupiający obecnie w swych rękach gros produkcji bucików w Ameryce, rozpoczął swą ka[illegible] jako ubożuchny szewczyk.

Musiał nietylko [illegible]cować w zawodzie, ale załatwiać wszy[illegible] domowe sprawunki swego szefa a nawet opiekować się jego kilku letnim synkiem.

Ale niebawem uśmiechnął się do niego los. Bash mianowicie dzięki pewnej korzystnej tranzakcji handlowej wszedł w posiadanie kapitaliku, który umożliwił mu założenie niewielkiej fabryki. Dzięki sprytowi i niezwykłej pracowitości bogacił się coraz bardziej, a dziś jest krezusem, posiadającym fortunę wprost kolosalną.

J, O. CURWOOD 12)

Ziemia marzeń

Nazwała to pomyłką i mówi że jej przykro! Ton miała obojętny, ale głos niby muzyka. Władała angielskim najzupełniej poprawnie jednak z pewną aksamitną miękkośbią właściwą francuzkom. Musi mieć w sobie domieszkę francuskiej krwi A na imię jej Janina Marjanna Boulain

Tok myśli mu się urwał Wnet też nazwał siebie idjotą za zaprzątanie sobie mózgu podobnemi głupstwami Przedewszystkiem był łowcą ludzi obarczonym poważną misją a miał właśnie pod ręką nowe zadanie Przysiągby że Czarny Roger nie popełniał nigdy mordu z równie zimną krwią, jak to ta dziewczyna którą widział przed sobą Teraz zaś wlecze go dokądś tak spokojnie, jakby wiozła gości na majówkę.

Zgadywał raczej niźli czuł szybki ruch czółna Posuwało się niemal bez szmeru i wstrząśnień.

Prąd oraz nadzwyczajna wprawna robota wioseł, gnały je z prędkością sześć do siedmiu mil na godzinę Słyszał bulgot wody podobny chwilami do głosu drobnych dzwoneczków. Zdawały się wybijać pewną nutę, sylabę potem słowo Ułowił je wreszcie w całości Boulain Wiedział już że to nazwisko ma głębsze znaczenie ale ilekroć natężał umysł chcąc je uchwycić głowa go zaczynała okropnie boleć

Umoczył dłoń w wodzie i oparł na niej czoło Przed pół godziny potem nie unosił głowy W międzyczasie dziewczyna i Batisi nie zamienili między sobą ani słowa Dla leśnych ludzi nie była to pora sposobna do rozmowy Księżyc wspiął się na strop niebios i gwiazdy już wzeszły Kędy przed godziną królował mrok teraz trwała powódź świetlanych blasków Carrigan czuł jak mu się blask wdziera przez palce i powieki Po chwili otworzył oczy Odzyskał już częściowo normalną równowagę

Przed sobą miał Marjannę Boulain Zasłona ciemności rozsunęła się pomiędzy nimi i widział ją jak na dłoni Nie wiosłowała już tylko patrzyła wprost przed siebie Robiła wrażenie dziewczynki Głowę miała odkrytą i włosy miękko spływały wzdłuż pleców połyskując jak sobole futro Niewiadomo dlaczego pomyślał raptem że się napewno odwróci, to też szybko zakrył oczy dłonią pozostawiając jedynie szparę między palcami I rzeczywiście odwróciła się Spojrzała nań badawczo z niepokojem bodaj. Pochyliła się nawet nieco by go mieć bliżej. Potem znów wzięła się do wiosła

Carrigan uczuł przypływ dumy Przypuszczalnie przyglądała mu się tak nieraz w ciągu minionej pół godziny Marwiła się Kłopotała o niego Myśl iż popełniła morderstwo poczynała ją gryźć Pomimo piękności jej ciała i oczu nie czuł do niej sympatji Dałby rok życia byle móc ją w tej chwili zawlec przed komisarza Był pewien, że jeśli nawet dożyje stu lat nie zapomni tych trzech kwandransy spędzonych za skałą Więc dziewczyna zapłaci choćby była tak urocza jak bogini Wenus i wszystkie Gracje razem wzięte

Ogarneła go złość na samego siebie że zauważył ów sobolowy połysk jej włosów Co ma do rzeczy piękność w podobnej sytuacji? Siostra Fancheta grabieżcy worów pocztowych była ładna co nie przeszkodziło jej bratu na szubienicy zawisnąć Prawo położyło na nim ciężką dłoń nie bacząc na łzy w dużych oczach Carmen — a w tym wypadku prawem był on sam!

Carrigan uniósł się zwolna aż siadł wyprostowany Ciekaw był co też powie Marjanna Boulain, jeśli powtórzy jej dzieje Carmen Fanchet Chociaż, między niemi dwoma, istniała ogromn przepaść Rodzina Fanchetów przybyła tu z barów i knajp Alaski; nosiłe na sobie piętno zepsucia Tak przynajmniej osądził w swoim czasie Carmen i jej brata. Co do Boulainów

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 29 marca — Eustazego

TEATR

Teatr Miejski— Op. rew. „Orfeusz w piekle„
Teatr Popularny — Oberżystka
Teatr Kameralny — Spiewak jazbandowy

WIDOWISKA

Bajka— Ulica Grzechu.
Casino — Największa ofiara kobiety.
Corso — Tajemniczy samobójca.
Capitol — Dziewica z Kairu.
Czary — Córka Wodza
Grand-Kino Skazaniec ze Stambułu.
Luna — Jego niewolnica.
Mimoza — Grzechy ojców.
Odeon — Kwiat Wschodu.
Palace — Kohn i Kelly bankrutują
Resursa — Pod banderą miłości.
Splendind — Spiewak jazzbandu.
Wodewil — Kwiat Wschodu.
Zachęta — Kiedy zdradza kobieta.

—oOo—

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 57), S Jankielewicza (Stary Rynek 9). (w)

Z Ligi Morskiej i Rzecznej

Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej zawiadamia, że dnia 31 marca, rb. o godz. 19-ej w I terminie, o godz. 20 w II terminie w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki, Park Sienkiewicza odbędzie się Walne Zebranie członków Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej

Dworzec autobusowy w Łodzi

Chce wybudować Legja Inwalidów

Do magistratu wpłynęło podanie Legji inwalidów wojsk polskich, w sprawie udzielenia koncesji na budowę dworca autobusowego w Łodzi.

Zarząd legji inwalidów wychodzi z założenia, że miasto w pierwszym rzędzie powinno udzielić temu towarzystwu zezwolenia na budowę dworca, ponieważ związek inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej posiada już szereg przedsiębiorstw koncesjonowanych dających dość poważne dochody.

Pismo Legji inwalidów Wojsk Polskich rozpatrywane będzie na najbliższem posiedzeniu magistratu.

Jubileusz 25-cia gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi

W związku z przypadającem wkrótce 25-leciem istnieniem gimnazjum im. Mikołaja Kopernika (dawniej Tow. „Uczelnia") w Łodzi, powstał projekt urządzenia z tej okazji uroczystego obchodu, połączonego z wydaniem Księgi pamiątkowej gimnazjum.

Dyrekcja gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi prosi przeto wszystkich b. wychowanków, b. Nauczycieli i b. Członków Opieki Rodzicielskiej gimnazjum o łaskawe podanie w możliwie najkrótszym czasie swoich adresów

Zebranie przedorganizacyjne w tej sprawie odbędzie się we wtorek 15 kwietnia b. r o godz. 20 w gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi (ul. Nowo Cegielniana 9).

Skarga komunistów łódzkich

Została odrzucona przez Najwyższy Trybunał Administracyjny

Jak to podawaliśmy przed kilku dniami, Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrywał skargę adw. Brajdera, pełnomocnika wyborców komunistycznej listy wyborczej „Jedność Robotnicza", przeciw unieważnieniu tej listy przez główną komisję wyborczą w czasie wyborów do rady miejskiej m. Łodzi.

N. T. A. orzekł, że decyzja głównej komisji wyborczej, wydana po myśli § 19 regulaminu wyborczego, może być zaskarżona do władz nadzorczych w myśl § 49 tego regulaminu. Lista Nr. 5 nie zaskarżyła decyzji do władz nadzorczych, lecz natychmiast do N.T.A. co Trybunał uznał za błąd natury formalnej i dlatego skargę odrzucił, jako niedopuszczalną, gdyż orzeczenie o unieważnieniu listy Nr. 5 nie było zdecydowane przez najwyższą w tej sprawie instancję.

Wobec takiego orzeczenia, pełnomocnik listy komunistycznej ma prawo wnieść skargę na decyzję o unieważnienie listy do właściwej władzy administracyjnej. (w)

—oOo—

Cennik na wyroby rzeźnicze

Został unieważniony po raz trzeci

W dniu wczorajszym do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi przybyła delegacja cechu rzeźników i stowarzyszenia kupców trzody chlewnej, która na ręce naczelnika wydziału aprowizacyjnego złożyła protest przeciw cennikowi, wprowadzonemu przez Magistrat m. Łodzi. Po rozpatrzeniu protestu, p. Ładewski oświadczył delegacji, że wyśle niezwłocznie po raz trzeci pismo do Magistratu, zawieszając cennik wydany przez tenże. (w)

—oOo—

Jednolity typ taksówek

Zostanie zaprowadzony w Łodzi

Na najbliższem posiedzeniu magistratu rozpatrywana będzie sprawa ujednostajnienia wyglądu zewnętrznego wszystkich taksówek, kursujących w Łodzi.

Dotychczas w tej mierze nie obowiązywały żadne przepisy, to też mieliśmy taksówki otwarte, landolety, limuzyny i to najróżniejszych kolorów i odcieni.

Magistrat wychodzi z założenia jednak, że taksówka jest właściwie dorożką, a jako taka, powinna być ustalonego typu. Istnieje projekt, by wszystkie taksówki były typu landoelt, t. zn. zamknięte z opuszczaną z tyłu częścią budy, oraz wszystkie pomalowane na jeden kolor.

Uchwała ta, wzorując się na uchwałach magistratu stołecznego, oraz magistratów zagranicą, będzie obowiązywała od dnia ogłoszenia.

—:o:—

2500 kandydatów

Do mieszkań na Polesiu Konstantynowskiem

W dniu jutrzejszym upływa termin wydawania przez Magistrat deklaracji ubiegającym się o mieszkania na Polesiu Konstantynowskiem.

Ogółem do dnia dzisiejszego wydano 2.500 deklaracji.

Po wypełnieniu deklaracje te złożyć należy zgodne z terminem wyszczególnionym na blankietach w przeciwnym razie pozostaną one bez rozpatrzenia.

—oOo—

O UREGULOWANIE RUCHU KOŁOWEGO

Nie wolno jeździć jednym koniem o jednym dyszlu

Urząd Wojewódzki opracowuje obecnie projekt rozporządzenia, który regulować będzie sprawę ruchu na drogach publicznych.

W związku z powyższem Magistrat postanowił zwrócić się z prośbą do Urzędu Wojewódzkiego o zakazanie wjazdu do miasta zaprzęgiem jednokonnym o jednym dyszlu, ustalenie rozstępu osi i szerokości obręczy kół wozów oraz wydanie rozporządzenia, aby konie były ostro kute tylko w porze zimowej.

Uregulowanie powyższych spraw konieczne jest dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu kołowego oraz dla zabezpieczenia jezdni przed nadmiernem zniszczeniem.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Bezpłatne odczyty

Dziś w sobotę, dnia 29 marca rb., o godzinie 10 min. 45 — staraniem Sekcji Propagandy Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu — w lokalu Kinematografu „Bajka" przy ulicy Franciszkańskiej 31, dr. Henryk Różaner wygłosi odczyt w języku żydowskim p. t. „Choroby weneryczne".

Zwierzyniec w Helenowie

Cieszący się ogromną popularnością wśród społeczeństwa łódzkiego zwierzyniec pozostaje w Helenowie jeszcze tylko 3 dni tj., do 1 kwietnia.

Łodzianie, którzy jeszcze menażerji nie zwiedzili mają zatem 3 dni okazji podziwiania tego ze wszech miar godnego zbioru wszelkiej egzotycznej zwierzyny. Dostępne wejście dla dorosłych 50 gr. oraz dla młodzieży 30 gr. niewątpliwie wpłynie na wzmożenie ruchu.

Kronika policyjna

Szwagier okradł szwagra

W dniu wczorajszym zawiadomiono komisarjat policji w Piotrkowie o kradzieży dokonanej w mieszkaniu Franciszka Cebrjana przy ul Głównej 7 Łupem złodzieja padł złoty zegarek z dewizką oraz kilka pierscionków Komisarjat policji wszczął dochodzenie w wyniku którego udało się aresztować złodzieja Złodziejem tym okazał się Henryk Androczek który dostał się do mieszkania w nocy kiedy wszyscy domownicy spali Androczka aresztowano i osadzono w więzieniu

—oOo—

Fałszywy fotograf

Skazany na 6 mies. więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę Jana Senki, zam. w Łodzi przy ulicy Wysokiej Nr. 30, oskarżonego o sfałszowanie legitymacji wytworni portretów i nabieranie ludzi na fikcyjne zamówienia.

Do sprawy zawezwano 30 świadków, którzy zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał Jana Senkę na 6 miesięcy więzienia. (p)

—:o:—

Za zabòjstwo kochanki

3 lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 44-letni Teofil Tost, oskarżony o zabójstwo swej kochanki Leokadji Pauchowej.

W ostatnim słowie oskarżony, prosił o wyrok śmierci.

Kradzieże

Do sklepu spożywczego Rolnickiego Abrama przy ul Suwalskiej 7 dostali się w nocy złodzieje przez wytłoczoną szybę którzy zabrali towarów kolońjalnych na sumę przeszło 2500 zł.

Do kantoru fabryki Herszkowicza przy ulicy 6 go Sierpnia 47 dostali się przy pomocy wybicia otworu w murze złodzieje którzy skradli 17 sztuk towaru jedwabnego wartości przeszło 2000 złotych.

Nieście pomoc najbiedniejszym

PRZEZ RADJO

SOBOTA
29. III. 30

12,05 Muzyka z płyt gramofonowych
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych
17.15 „Skrzynka pocztowa
17.45 Słuchowisko dla dzieci Baśń fantast. pióra Ewy Zarębiny „Jaś i Marysia na dnie Bałtyku"
19,10 Centralne Tow Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i rolników
19.25 Płyty gramofonowe
20,15 Kpt Fularski „Konno przez stepy Paragwaju"
20,30 Koncert Chóru Syberyjskiego
23.00 Muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Br stol"
Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych

LUNA

Początek seansów o godz 4-ej po poł., w sob, i niedziele o g. 12-ej w poł, ostatniego o g. 10-ej w. Ceny miejsc na l seans od 1 zł. w sob. niedz od g. 12-ej do 3-ej pop. wszystkie m. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Arcydzieło słynnej wytwórni METRO—GOLDWYN—MAYER

„NOCE W PUSTYNIACH"

Fascynujący dramat żądzy. nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykań. pustyni

W rolach głównych **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Dziś w sobotę o g 4 po poł po cenach najniższych „Przestępcy" Brucknera inscenizacji L. Schillera.

Dziś w sobotę wiecz po raz 2 premjera dla prasy i zaproszonych gości wielka operorewja w reżyserji i inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza „Orfeusz w Piekle

W niedzielę o godz 12 w poł po cenach najniższych po raz ostatni bajka dla dzieci „Tra-lá, tra-la dzyn dzyn kling klang.

TEATR KAMERALNY

Dziś sobota premjera wzruszającej amerykańsko- żydowskiej sztuki S. Raphaelsona „Śpiewak Jazzbandowy" przygotowanej z wielkim nakładem pracy przez reżyserów: M. Melinę, W. Ścibora i Sz. Dżigana reżysera teatru „Ararat". Prawdziwą rewelacją będą występy ulubieńca publiczności warszawskiej i łódzkiej Eugenjusza Bodo, który odegra rolę tytułową i odśpiewa piosenki Al. Jolsona.

— TEATR POPULARNY —
Ogrodowa Nr. 18.

W sobotę o g 4,20 i 8,30 oraz w niedzielę pełna stylowych efektów komedja w oska w 3-ch aktach 7-u obrazach Goldoniego „Oberżystka".

W poniedziałek premjera arcywesołej komedji „Mąż na usługach kochanka"

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę dwa razy szampańska lekka komedja „Mąż na usługach kochanka"

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Dziś ostatnia niedziela przepięknej wystawy zbiorowej dzieł prof. T. Axentowicza, W. Wodzinowskiego, J. Kidona, P. Stellera i St. Fidanzy. Niewątpliwie wszyscy ci, którzy nie zdążyli się zapoznać z ostatniemi przejawami mistrzów malarstwa uczynią to w ciągu ostatnich dni trwania wystawy.

Dnia 6 kwietnia otwarcie zbiorowej wystawy przybyłego do naszego miasta z Paryża artysty malarza Mieczysława Siemińskiego oraz rzeźb artystki rzeźbiarki p. Lindenfeldówny, której prace doznały dużego powodzenia na wystawach berlińskich.

—:o:—

„ODEON"
Przejazd № 2

„WODEWIL"
Główna № 1

Wielki wojenny film p. t.

„POD CZARNYM ORŁEM"
(ŻELAZNA STOPA)

W roli głównej urocza **Marcelina Day i K. Forbes**

Nadrogram F A R S A

Nadprogram F A R S A

„CORSO"
Zielona 2

3-ci tani tydzień

Sensacja! p. t.

Tajemniczy zabójca

z udziałem obecnej sławy Ameryki Cowboya
DON COLEMAN

Nadprogram F A R S A.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyńcze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d —

SAMOCHODY
Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA" najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką, Dogodne warunki
„AUTORUCH"
Sp. z ogr, odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t, d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów" ul, Marszałka Focha, nar, ul, Palacza, Telefon 77-75.
9215—

Para koni ładnych do wyjazdu i do roboty do sprzedania z powodu likwidacji gospodarstwa Wiadomość w składzie towarów Edmunda Wasilewskiego Piotrkowska 152 2

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowli. Wiadomość ulica Błońska Nr. 13 przy Kątnej.

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przymuje od 8-10 od 5 8 w

D Y R E K C J A
Piotrkowskiego Towarzystwa
Kredytowego Miejskiego

zawiadamia, że termin wypłaty pożyczki 20,000 złotych, w 8 proc. listach zastawnych złotowych, przyznanej decyzją Dyrekcji z dnia 10 stycznia 1930 r. Nr. 2 na nieruchomość położoną w dobrach Bałuty-Nowe Nr. 14 lit. B ( ), powiatu Łódzkiego, rep. hip. Nr. 16347, stanowiącą własność Kajli z Lewkowiczów Weinstein, wyznaczono na dzień 2 maja 1930 r., na godzinę 10 zrana, przed Notarjuszem Marjanem Byczkowskim w Piotrkowie.

Wobec tego Dyrekcja wzywa Jakóba-Wolfa HERSZKOWICZA syna Michała, niemającego obranego w hipotece wyżej wspomnianej nieruchomości, miejsca zamieszkania prawnego, ani rzeczywistego, z tytułu praw w wykazie hipotecznym rzeczonej nieruchomości ujawnionych, ażeby stawił się do aktu wypłaty rzeczonej pożyczki w miejscu i terminie wyżej wymienionym, W przeciwnym razie, wierzytelność jego, o ile do wypłaty przypadać będzie, złoży się do depozytu stosownie do §. 28 Ustawy Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i wykreśli z wykazu hipotecznego wspomnianej nieruchomości, w dobrach Bałuty-Nowe Nr. 14, lit. B. ( ), rep. hip. Nr. 16347.

Piotrków dnia 27 marca 1930 r. 79

Wezwanie.

Nadzorcy sądowi firmy „J. Perle" w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 20 apl. adw. Jakub Berger i Hersz Haber w trybie art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości — podają niniejszem do wiadomości, że na dzień 26 kwietnia 1930 roku o godz. 12-ej wyznaczony został termin celem ustalenia listy wierzycieli.

Wierzyciele firmy „J. Perle" winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami celem wciągnięcia ich na listę wierzycieli do dnia 25 kwietnia 1930 r. w godz. od 4—5-ej u nadzorcy sądowego apl. adw. Jakuba Bergera Zielony Rynek Nr. 6 lub w dniu 26 kwietnia 1930 r. o godz. 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi pokój 64

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Wydz. Handl. Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 6 maja 1930 r. i może być zaskarżona w ciągu dni 7-miu do Sędziego Komisarza Stanisława Jarocińskiego w trybie art. 42 powołanego rozporządzenia,

Aplikant Adwokacki **Jakub Berger**,
Zielony Rynek 6 tel. 108-19
Hersz Haber, ul. 11-go Listopada 69

Lokale i mieszk.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia Petersburska 11 m, 10 od 4—5 dojazd 17, 4, 3 566—2

Różne.

TYSIĄCE
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność brak apetytu, bladnicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagielońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki** — Apteka 8510

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
Specjalność detaliczna sprzedaż szlówek trwałych na wodę

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

Lek.-Dentysta Konrad MIKUCKI
Al. KOSCIUSZKI 41

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 g Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr za wyraz, duże litery 50 gr najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad
„Rozwój" można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W łoczni T. Czajewskiego. Redaktor. odp. J. Grzegorzewska